Rozmaitości.

W Poniedziałek | Nro. 1. | 27. Stycznia 1817.

Obraz niektórych obyczaiów Angielskich przez Jenerała Pillet.

(Z Francuzkiego: L'Angleterre vue à Londres et dans ses provinces.)

Gra.

Wszyscy naypierwszych rodzin Angielskich synowie, kochaią się zazwyczay w grach wielkich. Domy, do których się tym końcem udaią, zostaią pod opieką osób nayznakomitszych, i odwiedzane są od nich, a Policya nie waży się tam pokazywać. Dzieią się przeto w grach oszukaństwa z niesłychaną bezkarnością. W miesiącu Marcu r. 1813go przegrał ieden mieszczanin do pewnego Lorda 200,000 funtów szterlingów (2,000,000 ZR.) iednego wieczora, odziedziczywszy właśnie maiątek, przynoszący mu dochodu rocznego 20 tysięcy funt. szterl. Dzienniki namieniły były o tey stracie z tym dodatkiem, że kości rzucane przez Lorda, ciągłem do podziwienia trafianiem sprzyiały mu w sposób tak uderzaiący, iż Lord, chcąc przekonać przeciwnika swoiego o zachowaniu wszelkiey w grze uczciwości, był zniewolonym nalegać na przerznięcie kości, aby towarzystwu okazał, że nie były ołowiem wypełnione. Pan wielki, mogący się tak daleko poniżyć przez podobne przeświadczenia o uczciwości swoiey, trudno, aby posiadał dobre sumnienie; wyznaie albowiem przez to, iż ma zaszczyt obcowania z towarzystwem oszustów, i że nie było dosyć pewności, czyli on sam do nich także nie należy.

Pomimo praw, wydanych przeciw publicznym domóm gry, graią w Anglii niezmiernie wysoko, i pomnażaią się codziennie te schadzki, na których zwykli się oddawać tey haniebney namiętności. Zakłady są także nadzwyczaynie częste, a zawierane bywaią na wszelkie sposoby i w okolicznościach, o których tylko pomyśleć by można. Przytem używaią wszelkich sztuk, czyli fortelów, a dla przekonania się, że we wszystkich zakładach, nawet pomiędzy nayznacznieyszemi osobami, ukryte są filuterye, lub myśli dwuznaczne, dosyć iest odwiedzić New-Market, mieysca przeznaczone do gonitw konnych, poiedynków z kogutami, i t. p. Dowodem są tego ich prawidła ostrożności, nieskończone oświadczenia i powtarzania onychże, niemnicy wykłady słów, używane podczas zawarcia zakładu. Z tem wszystkiem, pomimo wszelkich prawideł przezorności, chociażby nawet owe zakłady zapisywał Notaryusz publiczny, przecież wygrywaiący zakład, winien iest prawie zawsze korzyść swoią więcey filuteryi swoiego masztalerza (*Jockei*), aniżeli szybkiemu biegowi konia. Pan takiego masztalerza, dalekim będąc od zapłonienia się z tego, że iest uczestnikiem tey sprawności sługi swoiego, i tak chytrych podstępów iego, chlubi się owszem, że go sam tych sztuczek wyuczył, lub też, że go iedynie dla tych chwalebnych przymiotów przyiął do służby. Jeżeli zakład uznanym iuż za wygrany, użycie tych małych sztuczek nie szkodzi bynaymniey honorowi gracza, gdyby był nawet Xiążęciem z domu Królewskiego. Zabiera ón wygrane pieniądze z tryumfem do domu, i zamiast, ooby miał zasłużyć na pogardę, z chwałą wspominaią o nim, a przyiaciele iego nazywaią go sprawnym i dowcipnym człowiekiem (a very clever man). Owe niezmierne zakłady przy gonitwach konnych, i sposób postępowaniu w tey okoliczności, przyczyniły się wiele do polepszenia rodzain koni Angielskich. Teraz zachęcaią z takimże samym skutkiem do hodowania koni Towarzystwa rolnicze, a zakłady obecne iedynie złem moralnem zostały. Wreszcie nie iest to rzeczą rzadką widzieć filozofuiących Anglików, oddaiących konie swoie i masztalerza przed gonitwą naysurowszey i do okrucieństwa nawet przechodzącey dyecie, i z podobnem okrucieństwem z niemi sobie postępuiących. Choćby i nieżywymi padli w kresu gonitwy, nic na to nie zważaią, byleby zakład był wygranym.

Piiaństwo.

Piiaństwo w Anglii iest domowym, z klimatu pochodzącym, i prawie do cnoty wzniesionym występkiem. Zaledwie wyrachować można, iaki szkodliwy wpływ ma to nieumiarkowanie (połączone z odosobnionem i tylko w obrębie rodziny ograniczonem życiem Anglików) na obyczaie tego Narodu; równie w klassie kramarzy, których sklepy i kantory okazuią zewnątrz dobry stan ich bytu, iak i w klassie nayniższey, w iedney tylko izbie mieszkalney, oyciec, matka i (pospolicie) mnóstwo

dzieci, sypiaią wspólnie w iednymże pokoiu; pięć do sześcióro dzieci sypia zazwyczay razem w iednym łóżku, a naymłodsze sypiaią przy oycu i matce. Gospodarz domu, upity regularnie każdey Niedzieli, a częstokroć i w ciągu tygodnia, daie przykład naybezwstydnieyszego opilstwa i zgorszenia swoim dzieciom, których świegotliwe ięzyki dziecinne rozgłaszaią takowe. W Kraiu, gdzie tylko maskę religii widziemy, i gdzie Duchowieństwo nie ma wpływu na obyczaie, uważałem to wraz ze wszystkimi moimi ziomkami, że przykłady owe przywiodły rodziny do wielkiego stopnia zepsucia. W klassach wyższego stanu, nie dzieie się lepiey. Anglik, czyli to z klassy naywyższey, lub nayniższey, okazuie się tylko wtenczas zazwyczay zalotnym do płci niewieściey, kiedy sobie podpiie. Ileż nie zadziwia widok Dam znakomitych, które zarówno z rybiarkami, bronią szczególniey skłonność do trunków i mężczyzn napitych. Mówiąc o zalotliwości mężczyzn, nie rozumiem tu bynaymniey owey delikatney troskliwości, owego względu, owey przystoyności w obchodzeniu się, i owey wstrzemięźliwości w mowie, zaprowadzoney powszechnie nie tylko w Narodzie Francuzkim, ale nawet co do pewnego kresu, we wszystkich innych Narodach Europeyskich. Zalotliwość Angielska po piianu, iest prawie tem samem, czemby zawsze była w podobnem położeniu; iest ona nieprzyzwoitą śmiałością, okazuiącą się w naysprośnieyszych wyrazach i poruszeniach, bez względu na obcych świadków i na ich znaczenie. Jednego razu odwiozła mię swoim powozem po obiedzie do domu pewna, wielce szanowna wdowa, Dama z rzędu wyższego. Piło się u stołu mocno, iak zwyczay; obok tey Damy siedziała iey ośmnastoletnia córka, a kochanek iey niżey koło mnie. Ani huzar, ani grenadyer, nie byłby sobie nigdy tyle nieprzyzwoitości pozwolił, co ten kochanek. Niechęć widoczna na twarzy moiey, którey pokryć nie mogłem, pomimo że się dzień miał iuż ku schyłkowi, zwróciła uwagę tey Damy, iak uderzaiącą rzeczą było dla mnie widzieć matkę, poprawiaiącą spokoynie suknię na córce. Kilka razy odezwała się tylko na to, wszakże z nieiakiem pomieszaniem: „Nieborak podpił sobie“ (T h e p o o r m a n h e i s i n l i q u o r). Uważałem, iż ten człowiek, iedynie zmyślności oddany, był przed południem właśnie tyle małomownym przy kobietach, ile się dla nich w wieczór niedorzecznym okazał; a w ciągu iazdy naszey, długiey mil pięć (Angielskich), ledwie tyle otworzył usta, aby nam zwiastował, że pogoda, że wiatr iest mocny, i że okolica iest piękna. Przytaczam ia tu owe szczegóły dla tego, ponieważ trzeba, aby cudzoziemiec podróżuiący do Anglii, wiedział naprzód, iż bezpiecznie uiechać tam może 150 mil drogi, nie usłyszawszy od swoiego towarzysza w całey podróży nic innego, iak owe trzy słowa, lub im coś podobnego.

Mniemałem, że matka, albo zabroni nadal wstępu do domu temu opoiowi, albo przynaymniey użyie środków rostropnych, mogących go na przyszłość wstrzymać od podobnych nieprzyzwoitości. Atoli, wcale się tak nie stało. Przekonałem się owszem obieżdżaiąc A n g l i i ę, że się w tym Kraiu zawsze podobnymże sposobem zachowuią mężczyzni po piianu, czyli to w poieździe, czyli też na posiedzeniach w pokoiu. Z tąd więc wniosłem, że ten nieporządek, który mię tak mocno raził, iest rzeczą w tym Kraiu bardzo naturalną, czyli iak to Anglicy zowią w swoim ięzyku: a t h i n g o f c o u r s e.

Każdy, obeznany z tuteyszemi zwyczaiami, wie o tem, iż obiad między tak zwanymi G e n t r y, czyli ludźmi znakomitymi, nie byłby nigdy godnie zakończony, gdyby przy końcu nie zastawiono stołu na około butelkami z winem, które idą po kolei, i gdyby ie, skoro wypróżnione zostaną, nie napełniono znowu. Po wypiciu pierwszey kolei, Damy wychodzą z sali iadalney, zdeymuią obrus, a po wszystkich kątach sali i okien, stawiaią naczynia czyniące zbytkuiącym w trunki, więcey niż iedną wygodę. Strawiwszy godzinę lub dwie na tak przyiemnem zatrudnieniu, wśród którego, im bardziey się głowy zagrzewaią, spiiaią zdrowia częstokroć niemniey śmieszne, iak nieprzystoyne, powracaią młodzi do kobiet, które ich czekaią w pokoiu bawialnym z herbatą.

Nasze szynkownie stanowią d o b r e t o w a r z y s t w a w porównaniu z owemi schadzkami piiackiemi, które składaią istotną część roskoszy życia Angielskiego. Jest to ważny bardzo punkt honoru u Anglików, bydź w stanie upiiania się, i zdaie się, iż owe opłaty niezmierne od wina powiększaią ważność tego przedmiotu; albowiem chcąc należycie którego ocenić, zwyczaiem iest mówić o nim: on iest prawdziwy G e n t l e m a n; iest w stanie sprawić sobie każdego dnia ukontentowanie z butelki wina, i takową wypróżnić chętnie z przyiaciołmi swoimi. Królewice Angielscy, od naystarszego do naymłodszego, nie zarzucaią bynaymniey tego zwyczaiu ziomków swoich.

Xiążę Rejent zrobił zaszczyt Xiążęciu R u t l a n d o w i r. 1814go, odwiedziwszy go w zamku B e l v o i r i trzymawszy mu syna do chrztu.

Brat iego Xiążę York towarzyszył mu. Dzienniki donosząc o uroczystościach, zaszłych przy tey okoliczności w owym zamku, tak się wyrażały, i taki dały napis:

Uroczystości w zamku Belvoir.

Znaydowało się przeszło 200 osób w pałacu, które były uczestnikami tey uczty. Za staraniem Marszałka Dworu, P. Douglasa, założono w przedowey sali poncżarnię. We Srodę było zgromadzenie wałnych ludzi — słudzy domowi, i dzierżawcy leżeli iak długi na ziemi. Wszystkie wychody gmachu wystawiały obraz zamku szturmem zdobytego. Zdrowia nowonarodzonego, zacnego gospodarza, i Xiążęcia Rejenta spełniano aż do upadłego; największa część gości leżała prawie bez duszy we wszystkich wychodach dolnych gmachów zamku, i dopiero nazaiutrz z rana dała znowu znak życia. Jeszcze o godzinie 10tey z rana nieskończono pić ponczu, a naoczni świadkowie zapewniaią, że tak pokoie, iako też i przedpokoie wystawiały nietylko obraz zdobytey szturmem twierdzy, ale nawet nayniemiarkowańszego picia.—Francuzi! otoż to iest Kray, tak wielce z pięknych obyczaiów swoich zachwalony, w porównaniu z którym upośledzić was chcieli pisarze, będący albo płatnymi od Anglii, albo też nieprzyiaciołmi swoiey Oyczyzny!

Jakożkolwiek bądź Anglicy zalotnymi są, w powszechności mówiąc, tylko po piianu, przecież chwila ich karesów, w miarę temperamentu osoby, bywa częstokroć zgubną dla całey rodziny; każdego roku ginie lub kaleczcie znaczna liczba żon i dzieci, z rąk męża i oyca piianego. Dzienniki Angielskie zawieraią często opisy podobnych śmiertelnych przypadków.

Powszechny zwyczay Kobiet upiiania się *).

Pobłażanie kobiet piiaństwu, przypisać można w części owey zasadzie: *dat veniam petitque vicissim.* Postrzegałem to często, i tysiąc innych ze mną, że znayduiąc się u kobiet na herbacie, widzieć ie można było podpitemi, chociaż ich nikt nie zobaczy, aby kiedy więcey piły nad ieden, a co naywiększe dwa kieliszki. Aliści korzystaią one z czasu od wstania od obiadu, aż do rozdawania herbaty tak dobrze, iak i mężczyzni, z tą tylko różnicą, że do obchodzenia tey uroczystości przeznaczona iest taiemnieysza świątynia, i że ofiary trunkowe są wcale innego rodzaiu. Mężczyzni piią porter, maderę, Bordegalskie wino i szampana, w rozmaitych gatunkach i w ilości, odpowiadaiącey maiątkowi gospodarza; przeciwnie zaś kobiety piią wódkę Francuzką z krzyształowych kieliszeczków, których nie potrzebuią mieć wiele, i które mogą wygodniey ukryć przed okiem ciekawem. Szczegółowe okoliczności tak przyiemnego związku piiackiego daią się poznać przez gadatliwość zazdrośnych, szczebiotanie kumowskie, lub przez wypogodzoną twarz piiących. Mieyscem takowego posiedzenia zwykł bydź pokóy sypialny, lub inna iaka izba, iedynie dla członków rodziny przystępna. Panny nie bywaią przypuszczane do wprawiania się w takie umiarkowanie, lecz muszą się tymczasem nudzić w ogrodzie lub mownicy; i dopiero po odbytey pewnego rodzaiu próbie, doszedłszy pewnego wieku, to iest lat blisko czterdziestu, maią wolny przystęp; albowiem w tym wieku, upiiaią się z reguły, idąc spać, wszystkie Damy Angielskie, pod pozorem rozpędzenia wiatrów pochodzących z osłabienia żołądka. Kobiety stanu niższego używaią trunków gorących z tąż samą namiętnością, i nie ma żadney, którąby się nie upiła regularnie żytną lub cukrową wódką tyle razy, ile tylko może. Nie chcąc się bardziey nad tem rozszerzać, niech sobie każdy wystawi, iak dobremi i przyiemnemi, robić ich musi ten nałog. Skłonność do trunków gorących, posunęła się do niewwierzenia tak dalece, że, ieżeli iaki Francuz chce którego z Anglików (mniemaiących, lub tak udaiących, iż Kray Francuzki nie wydaie nic dobrego) poiednać ze swoią Oyczyzną, nie potrzebuie, iak tylko przekonać go, że gorzałka iest istotnie płodem Francuzkim, i kosztuie tylko 8 pence; pierwsze albowiem iest zapytanie Anglika, gdy ze smakiem wypróżnia buteleczkę: czyli ten trunek przychodzi w samey rzeczy z Francyi? Zatwierdzenie tego pytania poiednywa go wprawdzie z tym Kraiem tylko do czasu wytrzeźwienia się; wszelakoż iest to zawsze wielki tryumf nad piiaństwem. Nakoniec, dla uzupełnienia tak przeciwnego obrazu, dosyć będzie przytoczyć z zapewnieniem rzeczywistość bezecnego widoku, którey nikt nie zaprzeczy, kto tylko był w tym Kraiu, znanym teraz daleko lepiey, aniżeli przed rewolucyą Francuzką, to iest: iż codzień, a nawet co godzina, widzieć można kobiety ze stanu niskiego piiane, z lulką w gębie walaiące się w rynsztokach, co iest

*) Wiadomo, iż rozdział ten dał powód pewnemu towarzystwu Londyńskiemu, do rozstrzygnienia pytania: czyli Damy Angielskie idą w samey rzeczy spać każdego wieczora upite, czy też Autor tego dziełka nie iest szkaradnym potwarcą? Skutek tey rozprawy nie doszedł do wiadomości publiczney.

rzeczą równie powszednią, iak widzieć mężczyzn w temże samem położeniu.

Wielkie schadzki ludzi wyższego tonu (Rout).

Słowo: Rout, iest wyraz woyskowy, a tłómaczone dosłownie, znaczy tyle, co: klęska, nieład, zamieszanie, spustoszenie:

Wielkie Dwory rozsełaią między nayznakomitsze rodziny, mieszkaiące przez czas zimy w Lyndynie, 5 do 6000 biletów zapraszaiących na ową zabawę (Rout), którą iaki Milord lub Milady dać zamyślaią w pewnym dniu, a bardziey pewney nocy. Przy rozsełaniu owych biletów maią więcey względu na modę, aniżeli na związki towarzyskie. Dla iedney takiey biesiady, zmieniaią wszystkie pokoie domu przeznaczenie swoie. Mnóstwo krzeseł, stolików do gry i lichtarzów, staie w mieyscu łóżek w pokoiach sypialnych. Wszystkie sale i gmachy domu są otwarte, i począwszy od przedsionka, nayprzepyszniey oświecone; sam nawet front domu, przedstawia oku pewny rodzay oświecenia. Rozdaią likwory, lody i lekkie pieczywa. Zaproszeni zjeżdzaią się z szczególnieyszą punktualnością, co iest wraz i potrzebą i obowiązkiem; przez to albowiem daie się gospodarzowi dowód poważenia iego; chwali potem wielki świat z nieiaką dumą przepych tey biesiady u Milady, i wysławia piękności Dam, które tam były obecne. Każdy z przytomnych bywa tam naciskany, trącany i popychany; nikt usiąśdź nie może; stoliki do gry, które tam stoią iedynie dla kształtu, usuwaią na stronę, a orkiestry stoiące w wielkich salach na pogotowiu, staią się nieużyteczne. Około tysiąc sztuk tych zapraszaiących biletów dostaią służący nayznacznieyszych Panów, aby ie porozdawali mieszczanom i liwerantóm. Dzieie się to dla próżności, aby pomnieysi mieszczanie mówili o tem balu także i na swoich posiedzeniach, że nań byli umyślnie zaproszeni. Wszakże owa chełpliwość mieszczan, że byli na tak znakomity bal zaproszonymi, upokarzaną bywa bardzo oświadczeniem Milorda, w podobnych przypadkach bardzo tu zwyczaynem: „Biedaki kamerdynery moi, i móy szalony Sekretarz, nadużyli biletów, i rozdali ie między to prostactwo (vulgarity).“

Im nacisk iest mocnieyszy, tem świetnieyszy iest bal. Jeżeli w tym zamęcie, pochodzącym z owego chodzenia, trącania i popychania, okna potłuką, meble połamią, wtenczas, według zdania Anglików, bal ów przewyższył wszystko, co tylko sobie moc wyobraźni przedstawić może o świetności, przepychu i wielkości. Mężczyzni występuią tylko w nayporządnieyszych sukniach, Damy zaś w nayprzepysznieyszych. Przy wstępie ubrany iest każdy nayochędożniey, lecz w poroździeranych sukniach bal opuszcza. Chociaż się nieiako starać zdaią, aby towarzystwo było dobrane, przecież na każdey takowey uczczeie znayduie się wielka liczba hultaiow, którzy kradną kobietom część ich stroiu, a nawet i szało zdeymuią z nich z taką śmiałością i zręcznością, która tylko naybiegleyszym w tem rzemiośle i naywprawnieyszym rękom właściwą bywa; a to iest naydoskonalsza, kiedy dzienniki donosząc z nieiakiem podziwieniem o nayprzyiemnieyszem zgromadzeniu u Milady, — wyszczególniaią z ukontentowaniem i z naysumienńieyszą dokładnością wszystkie sztuczki sprawności tych hultaiow, którzy się na tą ucztę zaprosili.

Lecz iakieżkolwiek są zamieszania i niełady w domu, przecież iest to tylko słabym cieniem tego, co się zewnątrz dzieie. Dopiero ta scena drugiego rzędu, dopełnia obrazu ogółu. Zbywałoby na harmonii, a biesiada nie byłaby tem, czem bydź powinna, gdyby się nie dała uczuć na ulicach i około domu. Mnóstwo ciekawego pospólstwa, trzykroć licznieysze od zaproszonych na bal gości, napełnia wchody domu i usiłuie tamże wcisnąć się, lub ztamtąd się wydobyć; a gdy łatwy przechód przez ulice zagrodzony iest natłokiem poiazdów, muszą bydź policyanci cywilni owey części miasta obecnymi dla utrzymania porządku. Z tem wszystkiem, przy takiey okoliczności, i owi Urzędnicy policyni, których osoby są w innym razie nietykalne, nie znaydują dla siebie ani uwagi, ani poważenia. Każdy z przybywaiących lub odjeżdzaiących gości, chciałby z niecierpliwością iechać naypierwey; stangrety i słudzy chcą robić mieysce, kałaki spadaią gradem, gdzie i grzbiety Urzędników nie więcey szanowane są nad innych. Krzyk nazkodzonych dochodzi aż do uszu zgromadzonego towarzystwa ale tam okazuie się szlachetna flegma Anglików w całey swoiey wielkości. Każdy z nich wie, że podczas balu tak się dziać musi, i nikt się z tem ani odezwie, prócz dzienników, które opisaniem tych zgiełków, kradzieży i nieszczęśliwych wypadków iedney nocy, żyią częstokroć przez cały tydzień. Im dokładniey opisuią te wszystkie szczegóły, tem więcey pochlebiaią próżności Milorda i Milady, osobliwie, ieżeli wiele osób połamało ręce i nogi, a szczególniey, ieżeli między tymi byli ludzie ubodzy. Milady wyieżdza potem szumno z rana do pokaleczonych, odwiedza ich skrom-

nie, iednakże w ten sposób, iż mnóstwo ludu zbiega się niby przypadkiem, aby świadkiem było tych odwiedzin. Milady chce się przekonać osobiście o niebezpieczeństwie uszkodzenia, a czasem nawet i do tego uniża się stopnia, że rany sama obwiązuie. Wtenczas to dopiero wysławiaią dzienniki nieporównaną wielkomyślność Milorda i Milady, przez co ich próżność w naywyższym stopniu zadowolnioną zostaie.

Pewna Dama Francuzka, znana ze swoiego głęboko przenikaiącego rozumu i z żywego dowcipu, tak w świecie literackim, iako i na wielkich posiedzeniach, zaproszona była na taką biesiadę (Rout). W chwili, gdy ścisk ludzi był właśnie nieznośnym, pytano się iey, coby o tem myślała: „Myślę (odpowiedziała), iż w żadnem znakomitszem towarzystwie lepiey na kułaki bić się nie można, iak tu."

Nie chcę tu nadmieniać o zabawach narodowych bicia się na kułaki, o poiedynkach z kogutami i t. d., ponieważ o tych wie każdy. Poprzestaię na tem życzeniu, aby obyczaie Angielskie nie przeszły nigdy do Francyi; aby występki, które opisywałem, i zbrodnie, które mi ieszcze opisywać pozostaie, nie były nigdy znane ziomkom moim, i abyśmy nakoniec zważaiąc występki i przewrótności, które w krótkości, ale wiernie przedstawiam, Anglomanię naszą zarzucili.

Delikatność mowy. — Wstydliwość kobiet.

Czytaymy dzieła wszystkich pisarzy Angielskich, a znaydziemy w nich, iż Naród Francuzki, pomimo zewnętrznego pozoru i śmieszney grzeczności, nie ma żadnego czucia delikatności w wyrazach swoich; — iż niepodobna iest, aby Dama Angielska dobrze wychowana, mogła dłużey nad pięć minut rozmawiać z Francuzem (ieżeli mówi po Angielsku, lub ią po Francuzku rozumie), bez zarumienienia się, lub odeyścia od tak grubiańskiego człowieka. Tak n. p. ięzyk Angielski mówiąc o koszuli białogłowskiey, używa sztuki opisywania. W samey istocie, nie można bardziey postąpić w skromnem wyrażaniu się. Biada Francuzowi, któryby wyrzekł pomienione słowo (koszula)! krew oblałaby wszystkich twarze, a każda Angielka unikałaby go na przyszłość.

Przecież niektórzy, lekko rzeczy biorący opowiadacze, strawiwszy kilka tygodni w Londynie, zasadzali się na podobnych niedorzecznościach, prawiąc nam, z godną siebie zupełnie wymową, o nieskazitelności kobiet Angielskich brednie, któreśmy przyymowali za wyrocznie; zaciekali się w tem tak daleko, że wyiąwszy Naród Angielski, wydali na wszystkie Narody wyrok potępiaiący, i oświadczyli: iż żadna kobieta w świecie nie potrafi tak doskonale utrzymać wrodzoney sobie wstydliwości, iak Angielka.

We wszystkich okolicznościach Francuz więcey, Anglik mniey mówi, iak czyni. I tuśmy przecie rozstrzygnęli rzecz na korzyść Narodu Angielskiego, według własnych iego wyrazów!

Z tem wszystkiem, gdyby owi polityczni i moralni pisarze romansów, ogłaszaiący chwałę Anglii, byli sobie zadali pracy w dokładnieyszem śledzeniu obyczaiów tego Narodu, z któremi byli tak mało obeznani, iak z obyczaiami Chińczyków; — gdyby byli zgłębili prawdziwą myśl naywiększey części traiedyi i komedyi Angielskich; albo, gdyby byli przynaymniey kazali ią sobie wytłómaczyć, byliby się ci Anglomani przekonali, że żadne z tych dzieł, które wreszcie uważane bydź mogą za wierne zwierciadło obyczaiow Angielskich (nie wyłączaiąc nawet owych, tak troskliwie obrzezanych płodów Szerydana), nie iest wolne od owych dwuznaczności, których, dla przypodobania się pospólstwu, czasem nasze bulewardowe dopuszczaią się teatra, które iednakże Policya każdym razem tłumi lub karze; uznaliby, że każdy z owych płodów zawiera mowy, sceny, a nawet całkowite akty, pełne sprośney gminności, któraby obrażała oczy i uszy naybezwstydnieyszych roskoszników naszych; przecież każda młoda Panienka (Miss) w Anglii iakiego bądź rzędu, przysłuchuie się i przypatruie tym wszystkim scenóm i wyrazom, siedząc obok matki.

W Bibliach, przeznaczonych dla użytku młodych dziewcząt, nie ma tych mieysc wypuszczonych, o których nie powinnyby wiedzieć; owszem, miałem sposobność sam to osobiście uważać, iż naywięcey takowe mieysca czytały. Dawno iuż chwaliłem owych świątłych Xięży, którzy takowe książki, wreszcie szanowne, ale nie dla każdego wieku przyzwoite, przeznaczyli do zbioru ksiąg teologiynych.

Nader łatwo przyszłoby mi zachwaloną nieskazitelność kobiet Angielskich okazać w prawdziwem świetle, przytaczaniem niezaprzeczonych powieści. Wszakże zachodzą przedmioty, względem których Prawodawca tylko lub Sędzia głos swóy podnieść może. Poprzestaię więc na tem, gdy powiem, że w Anglii, w klassach nawet maiętnieyszych ludzi zbrodnia kazi-

rodztwa iest tak powszechną, iż w miesiącu Marcu 1813go oskarżono z tego powodu razem trzech ludzi przed Sądem w Hrabstwie Kentskiem.

Plan dzieła peryodycznego pod tytułem: Pamiętnik Rolniczy Warszawski. *)

Pamiętnik Rolniczy Warszawski wychodzić będzie w Warszawie w J. C. K. Mości Drukarni rządowey, a to co kwartał, od zaczynaiącego się nowego Roku 1817. Każdy numer składać się ma z 6ciu do 7miu arkuszy w formacie in 8vo, a przeto zawierać kart 96 do 112stu. Dodawane będą według potrzeby, iedna lub dwie ryciny, wyobrażaiące budowlę iakową, lub machinę, lub iakikolwiek inny przedmiot, którego wystawienie sposobem pod zmysły podpadaiącym, potrzebnem koniecznie będzie do lepszego zrozumienia podanego w dziele opisu. Mogą numera i bez rycin wychodzić, skoro onych niekoniecznie wymagaią. Cena czterech numerów zł. pol. 18, a na Pocztamtach Królestwa Polskiego zł. pol. 24. Przedaż poiedyńczych numerów mieysca nie ma, dla nie rozrywania kursu rocznego.

Zamiarem tego dzieła iest upowszechnienie w Królestwie Polskiem wiadomości rolniczych, opartych na pewnych i stałych rozumowania prawidłach, a wyprowadzonych z ciągłych postrzeżeń i przekonania naysławnieyszych Agronomów, i z poczynionych przez nich doświadczeń niepłonnych i niezaprzeczonych, a tem samem polepszenie bytu prywatnego Obywatela, a z niem podniesienie potęgi i zamożności Narodu, w właściwem znaczeniu rolniczego, który po upłynionych latach klęsk i nieszczęścia, śpiesznieyszym, iak każdy inny, postępować powinien krokiem, aby przez rządność wewnętrzną, doskonalsze gospodarowanie i coraz wzmagaiący się przemysł, odwetował poniesione straty i zagrodził wpływowi ich nadal, i ażeby godnie przyymował dobroczynne zamiary naypotężnieyszego Monarchy, który go do nowego wywołał życia i pragnie szczęśliwości iego.

Gdyby kraiowe rolnictwo na tym dzisiay było stopniu, na iaki się w ostatnich czasach posunęło u postronnych; gdybyśmy mieli dzieła tak liczne i obszerne, iakiemi się Anglia, Francya, Niemcy i Szwaycary poszczycić mogą; gdybyśmy byli w stanie wskazać poczet ludzi uczonych, poświęcaiących się zupełnie rolnictwu, iako nauce, albo przynaymniey zasób dostateczny rolników praktycznych, śledzących pilnie i zbieraiących skutki doświadczeń ekonomicznych; użylibyśmy z chlubą światła oyczystego, i nie bylibyśmy w potrzebie zasięgać od Obcych wiadomości, którychby nam właśni tylko dostarczali Rodacy. Lecz w stanie, w iakim się Kray nasz pod tę chwilę znayduie, nie możemy przestać na oyczystych pismach, bo liczba ich bardzo iest szczupła; bo ręka orężem uzbroiona nie miała czasu iąć się do pióra; bo wszelkie usiłowania i wszelkie zbawienne ustanowienia uledz musiały natarczywszey własnego ocalenia się potrzebie; bo Towarzystwo Królewskie Rolnicze, mimo nayszlachetnieyszych zamiarów, burzą kraiową rozpierzchnione, nie mogło dotąd zjście korzyści, iakie owocem są iedynie niczem nieprzerwaney pracy i swobodney spokoyności; bo niemieliśmy, iak sąsiedzi nasi, katedr Ekonomiki kraiowey, z którychby spływało na Naród cały światło ciągłą nauką i doświadczeniem nabyte. Korzyść te, którą przed nami od dawna inne iuż maią Narody; środek tak dzielnie przyczyniaiący się do oświaty publiczney, ten, któremu winniśmy prawdziwe podniesienie rolnictwa do godności systematyczney nauki, był u nas dotąd tak dobrze, iak wcale nieznany. Wielkomyślność Nayiaśnieyszego Alexandra weyrzeć raczyła i w tę potrzebę, zapewniła nam nieocenione dobrodzieystwo w tworzącym się praktycznym wzorowego Gospodarstwa Instytucie; ale szczęśliwsza dopiero potomność rzetelnych z tąd dozna korzyści.

W takowym niedostatku źródeł, z którychby czerpać można wiadomości, spieszny a niechybny postęp kraiowego rolnictwa przynoszące, w czasie, w którym każdy dzień zwłoki iest stracony, nieuchronną staie się potrzebą zastąpić wiadomości i doświadczenia kraiowe temi, które nam obce podaią dzieła, a których skutki czas i doświadczenie sprawdziło. Przybywać one nam będą na pomoc tam, gdzie oyczyste albo są niedostateczne, albo nas zupełnie opuszczaią; w każdym zaś razie, w wyborze materyi naywiększa uwaga zwróconą będzie na potrzeby i stan naszego Kraiu, na łatwość i możność wykonania podawanych przepisów.

---

*) To ogłoszenie, może przez zawarte w onemże, i w rzeczy samey godne uwagi prawdy, za małą rozprawę bydź poczytanem. Umieszczamy ie w tem piśmie naszem dla tego, aby bardzo pożyteczne przedsięwzięcie powszechniey wiadomem się stało.

Redakcya gazety Lwowskiey.

Są zaiste w Kraiu naszym Obywatele, którzy, iuż to przez uważne dzieł zagranicznych czytanie, iuż przez własne zgłębianie nauki rolnictwa, nawykli uważać ią z wyższey, iak pospolici ludzie, i z właściwszey strony. Próby ich pism okazuią, iż objęli trafnie naukę, a wzorowe ich gospodarstwa, iż ią zastosować umieli. Miło nam będzie zawsze korzystać z ich rad i postrzeżeń; ale, iak się iuż wyżey powiedziało, liczba Mężów takich iest szczupła, a nawet i im samym zabiegi domowe, obowiązki urzędów, a nadewszystko nieprzyiaźne okoliczności polityczne, nie dały zaiąć się nauką tak, ażeby nam w tey chwili zastąpić mogli zupełnie mieysce zagranicznych Rolnictwa Prawodawców. Nie iest to wina ludzi, ale czasów; nie potrzeba nam się tego wstydzić, ale usiłować, ale działać należy. Nagła iest potrzeba wzniesienia podupadłego Rolnictwa kraiowego, droga doświadczenia własnego zbyt długa; czemuż więc dla dobra publicznego niemielibyśmy korzystać z rad, doświadczeń i przepisów Obcych, którym więcey, iak nam, i czasy i okoliczności sprzyiały? Zaiste, nie tylko to możemy, ale mamy nawet prawo do tego. Oświecenia i prawda nie są własnością Kraiów, ale całey Ludzkości. Jung i Ter, Fellenberg i Piktet, mogą bydź chlubą Narodów swoich, ale ich jeniusz należy do Swiata. Niechay to nas zatem nie wstydzi, że z ich rad korzystać, i dobre wzory naśladować będziemy. Zniknąć powinny niewczesne obawy i źle zrozumiana ambicya, gdzie dobro ogólne naywyższą iest ustawą. Nikt nam wymawiać nie będzie, żeśmy dobre naśladowali, ale wymawiaćby mógł, gdybyśmy zostali bezczynni. Rolnicy Angielscy, byli prawodawcami Francuzkich; z ich wspólney pracy Niemcy korzystać umieli; czemuż i my uczyć się od innych niemamy? Spokoyność powszechna Europy, błogosławione Rządy Monarchy naszego, zdolność narodowa, krzewienie się coraz większe przemysłu, i ten znaczny krok, który Kray nasz w ostatnich latach, mimo przeciwne losów koleie, we wszystkich prawie naukach uczynił, są to okoliczności, z których wnosić możemy, iż nie długiego będzie potrzeba czasu, aby Polak stanął obok nayoświeceńszych Narodów; iest to niepłonna nadzieia, iż ten, co się dziś uczy, nauczać iutro może; co dziś naśladuie, iutro godnym naśladowania się stanie.

Pamiętnik Rolniczy zawierać będzie materye pisane stylem prostym, niewytwornym, nie wymagaiącym zbytniego natężenia myśli w czytelniku; chronić się będzie teoryi dowcipnych, któremi bez liczby możnaby książki zapełniać, a które żadnego nie przynoszą pożytku tam właśnie, gdzie idzie o ustanowienie prawdziwych i niezmiennych przepisów. Rozmaity zaiste iest rodzay Rolników, rozmaity stan światła i usposobienia onychże; potrzeba więc, aby pisarz przeiął się duchem czytelników swoich, ieżeli chce im bydź użytecznym, ieśli chce zyskać ich zaufanie. Są, którzy innego nie maią usposobienia, iak tylko nabytą zręczność przez praktykę w chodzeniu około roli, i to iest klassa pierwsza Rolników. Drudzy posiadaią kunszt rolniczy, nabyli wiadomości o rozmaitych środkach, używanych w Oyczyznie i za granicą; ale nie znaiąc pierwszych i gruntownych zasad, często mylić się muszą w przystosowaniu nabytych wiadomości, i długim tylko czasem, wielkim nie raz kosztów nakładem opłacaią pomyślne skutki prac swoich, które niekiedy odnoszą z praktyki, i nieiako przypadkiem na nie trafiaią. Trzecia klassa składa się z małey liczby ludzi, którzy oddaią się zupełnie nauce Rolnictwa, nie tylko że są obeznani ze środkami praktycznemi, stanowiącemi iedyną wiadomość klassy pierwszey, nie tylko że posiadaią kunszt rolniczy, to iest znaiomość różnego rodzaiu gospodarstwa; lecz ieszcze, zgłębiaiąc naukę samą, dochodzą przyczyn wypadków, porównywaią doświadczenia, prostuią co iest mylnem, i tak stałe i pewne nauki Rolnictwa ustanawiaią prawidła.

Rozbiór ten, nie dla tego się tu umieszcza, ażeby miał uchodzić za coś nowego, lecz aby wykazał iaśnie, iż pismo, które się ma wydawać, wielkiey liczbie Rolników kraiowych pożytecznem bydź może.

Im kto dalszy iest od właściwey drogi, tem prędzey go na nią naprowadzić wypada; nie potrzeba więc dowodzić, iak gwałtowną potrzebę przewodnika mieć musi ten, co zaledwo pierwszy krok zrobił w powołaniu, z którego ma utrzymanie swoie. Mówiłem tu o pierwszey klassie Rolników. Użytecznym stać się może Pamiętnik klassie drugiey, która obezna się w nim z wiadomościami rolniczemi z łatwością, iakiey w tym czasie żadne iey oyczyste nie podaie dzieło. Do niey liczyćby można osoby do różnych urzędów reprezentacyynych, tak w Powiatach i Woiewództwach, iako i na obrady seymowe z mocy Ustawy konstytucyyney Królestwa powołane; mniey oddaiących się naukom Właścicieli ziemiańskich i Dzierżawców, Administratorów i Ekonomów kluczowych, znaczną liczbę Plebanów i t. d. Nakoniec wnosić można, że wychodzić maiący Pamiętnik uży-

tecznym będzie i klassie trzeciey, do którey należeliby pragnący zgłębić naukę rolniczą Właściciele większych i miernych maiątków ziemiańskich, Rządcy naczelni znacznych włości publicznych lub partykularnych, wyżsi Urzędnicy administracyyni, których zdanie o prawdziwych potrzebach rolnictwa tyle wpływu może mieć na dobry byt Kraiu; nareszcie Nauczyciele i ludzie naukom poświęcaiący się. Gdyby nakoniec ta iedna przysługa była oddana Kraiowi, że tak wielka liczba Polaków doskonalić się może w Rolnictwie z dzieła mową oyczystą pisanego, to samo iuż dostateczném powinnoby bydź wezwaniem do podięcia się tak nagradzaiącey pracy.

Co do przedmiotu samego, Rolnictwo bierzemy tutay w nayobszernieyszem słowa tego znaczeniu; podawać się zatem będą w zamierzonem dziele wiadomości ze wszystkich tey nauki części, a mianowicie:

I. **Rolnictwo** w ścisłem znaczeniu, to iest: naykorzystnieysza uprawa roli i naydogodnieysze pól dwornych i włościańskich urządzenie; utrzymanie gruntów w ciągłey żyzności, tak przez zaprowadzenie zmianowania, czyli kolei zbiorów zbożowych, iako też i przez doskonalenie i pomnożenie ziemnych i roślinnych nawozów; obeznanie z uprawą roślin do żywności ludzi, paszy bydła i odzieży potrzebnych; ulepszenie łąk i pastwisk, osuszanie błot i bagien, obwarowanie rol i t. p.

II. **Leśnictwo i Ogrodnictwo**, czyli sposoby obchodzenia się z lasami i użytkowania z nich; mianowicie ulepszenie zniszczonych, ochrona od szkód wszelkiego rodzaiu, pomnożenie źwierzyny, hodowanie drzew owocowych i polepszenie ich gatunków, zakładanie i utrzymanie sadów, rady względem chmielników i żywopłotów, i t. p.

III. **Chów bydła, koni, owiec, trzody chlewney, drobiu** i wszelkich użytecznych źwierząt i owadów; w szczególności wydoskonalenie gniazd, ulepszenie samego chowu, lepsze użytkowanie, leczenie chorób i zapobieganie onym, zaprowadzenie pasiek, obeznanie się z korzystnieyszem gospodarstwem rybnem i t. d.

IV. **Umieiętności i kunszta** bliski związek z Rolnictwem maiące, ułatwiaiące pracę ludzką i mnożące korzyści z płodów wieyskich; gdzie będzie mowa o budownictwie wygodnem i bezpiecznem, tak wodnem iako i ziemnem, o machinach przynoszących oszczędzenie rąk i czasu, narzędziach rolniczych i tym podobnych.

Nadto umieszczane będą korrespondencye światłych Gospodarzy Kraiowych i zagranicznych, opisy rozmaitych gospodarstw, niemniey podróży w celu rolniczym podiętych; podawana będzie wiadomość lub treść nawet krótka dzieł nowych, tak obcych iako i narodowych, zdanie o dziełach oyczystych czyli recenzye, w których wytykać się będzie, co w nich iest użytecznem, a wskazywać pisma, które lepiey obięły i wyłożyły tę lub ową część słabszą i mniey dokładną.

Skład peryodycznego dzieła nie dopuszcza zachowania w każdym numerze ustanowionego dopiero porządku, a obręby iego nie pozwolą umieścić za każdym razem materyi z każdego oddziału Rolnictwa, pod tak obszernym względem branego, gdyż w takim razie ciąg rozprawy zbyt często rozrywaćby trzeba, co i dogodności w kupnie i zrozumiałości rzeczy przeszkadza. Dosyć będzie dla czytelnika mieć ogólny rozkład nauki, która mu się cząstkowo udzielać będzie, aby podawane sobie nie raz dla naglejszey potrzeby, prędszey sposobności zaradzenia, i innych okoliczności czasowych materye, odnosił do właściwego im rzędu.

Nikt o tem zapewne nie wątpi, ile dzieło w powyższym sposobie pisane, potrzebnem iest dzisiay dla Kraiu naszego. Obowiązkiem iest Obywatela wchodzić w potrzeby swoich Współobywateli, a stanie się dla niego szczęściem, gdy pożytek im sprawić potrafi. Takie uczucie powodowało Mężem równie dostoieństwy i światłem, iak gorliwością o dobro Kraiu znakomitym. Dosyć było dla niego widzieć nieodbitą potrzebę pisma, które dzisiay ogłaszamy, aby niem Oyczyznę obdarzył. Pismo to wychodzić ma za iego wpływem i pod iego dozorem; on zastąpił koszta, bez zbierania zwykłey prenumeraty, a zysk z przedaży na dochód Król. Towarzystwa Rolniczego Warszawskiego przeznaczył; ułatwił Wydawcy sposobność korzystania z prac tegoż Towarzystwa Rolniczego, dostarczył naywybornieyszych księgów pomocy, słowem nie zaniedbał niczego, coby pismo iego istotnie użytecznem sprawiło.

Zjszczenie częci i usiłenie zamiarów iego zależeć będzie od przyięcia, iakie pismo to znaydzie w Publiczności; ono samo uwieńczyć tylko może skutkiem usiłowanie prywatnego, i własnego bydź dobra sprawczyną.

W Warszawie dnia 1. Stycznia roku 1817.

Wydawca Pamiętnika Rolniczego Warszawskiego.